

P r o t o k ó l Nr XVI/19

z sesji Rady Miejskiej Trzcianki z 13 listopada 2019 r.

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki. Rozpoczęła się o godz. 13⁰⁰, a zakończyła o godz. 22¹⁰.

Porządek obrad, wraz z załączonymi materiałami, jakie otrzymali radni na sesję, stanowi **załącznik nr 1**.

W sesji uczestniczyło 20 radnych, zgodnie z załączoną listą obecności - **załącznik nr 2**. Nieobecny radny M. Łuczak.

Obradom przewodniczył przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki dr inż. Adrian Hałuszka.

Protokołowała Marzena Domagała, inspektor ds. obsługi Rady.

W sesji uczestniczyli również:

- sołtysi sołectw gminy Trzcianka - lista obecności stanowi **załącznik nr 3**,
- pracownicy Urzędu Miejskiego Trzcianki - lista obecności stanowi **załącznik nr 4**,

oraz zaproszeni goście:

- radni powiatowi: pan Grzegorz Bogacz, pan Włodzimierz Ignasiński, pan Zbigniew Maćkowiak, pani Ewa Sumińska, pan Tadeusz Teterus,
- Starosta Powiatu Czarnkowsko-Trzcianieckiego pan Feliks Łaszcz,
- prezesów spółek gminnych TTBS i PUKiB Kombud w Trzciance,
- pan Jabłonowski Ryszard Naczelnik Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Czarnkowie.

Obrady Rady Miejskiej zostały utrwalone na nośniku CD, który stanowi integralną część protokołu.

Ad 1) Otwarcie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki dr inż. Adrian Hałuszka, działając zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, otworzył XVI sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

Następnie Przewodniczący Rady przywitał:

- radnych Rady Miejskiej Trzcianki,
- burmistrza Trzcianki pana K.W. Jaworskiego,
- zastępcę burmistrza Trzcianki panią D. Wiśniewską,
- zastępcę burmistrza Trzcianki pana W. Putyrskiego,
- skarbnika gminy panią J. Zieńko,
- sekretarza gminy panią A. Matkowską,
- panią mecenas D. Ciesielską,
- kierowników referatów Urzędu Miejskiego Trzcianki,
- panie i panów sołtysów oraz zaproszonych gości.

Otwierając obrady, przewodniczący Rady stwierdził, że w obradach uczestniczy 20 radnych, co przy ustawowym składzie 21 radnych stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Miejska Trzcianki.

Ad 2) Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad radni otrzymali, łącznie z materiałami, na 7 dni przed sesją, pocztą elektroniczną. Przedstawił porządek obrad.

Poinformował, że do ww. porządku obrad zgłoszono podczas komisji propozycje zmian. Poprosił przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych o wyartykułowanie problemu.

Radny M. Walkowiak złożył wniosek formalny o wycofanie z porządku obrad punktu 7, przeniesienie punktu na najbliższą sesję. W opinii klubu należałoby na początku przyjąć zmiany w statucie i dać czas na dokończenie kontroli prowadzonej przez Komisję Rewizyjną, tak aby protokół był stworzony przez obecnych członków Komisji Rewizyjnej. Potem mogłyby dołączyć do składu komisji kolejne osoby.

Przewodniczący Rady odczytał opinię Komisji Gospodarczej w tym temacie – **załącznik nr 5.**

Radna J. Durejko nie zgodziła się z argumentacją przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych. Uzasadniła, iż czworo radnych postanowiło przejść do Komisji Rewizyjnej, a taką możliwość ma każdy radny. Radny ma pełne prawo zmienić komisję, w której pracuje. Argumentacja dot. prowadzonej kontroli

przez Komisję Rewizyjną, która trwa nieskończoność, nie przekonuje. Ponadto zmiany w statucie nie są również argumentem.

Apelowała do radnych, aby umożliwili dokonać tych zmian.

Radny R. Matkowski wyjaśnił, że skład Komisji Rewizyjnej ustalono w poprzednim roku i wówczas nie było chętnych. W pewnym okresie radny W. Magdziarz proponował wejście do komisji rewizyjnej za niego. Obecnie 4 radnych chce wejść do komisji. Szkoda, że nikt nie zapytał członków komisji rewizyjnej, jak to widzą, bo komisja jest w trakcie przeprowadzania kontroli. Plan jest bardzo napięty, a czterech nowych radnych musiałoby zgłębić materiał. Dlatego prosił Radę, aby obecni członkowie dokończyli przeprowadzane kontrole, a jeżeli komuś bardzo uwiera, to zrezygnuje z przewodniczenia komisji rewizyjnej. Dołączenie czterech radnych do komisji skutkuje również finansowo, gdyż członkowie tej komisji otrzymują dodatek za prowadzone kontrole. Prosił radnych o odrzucenie tej uchwały, pozwolenie na dokończenie kontroli, a kiedy będzie potrzeba zrezygnuje z funkcji przewodniczącego.

Radna J. Durejko zwróciła się do mieszkańców. Argumenty pana R. Matkowskiego powinny być brane pod uwagę, kiedy wybierano komisję. Komisja Rewizyjna powinna być w rękach opozycji, taki zawsze był zwyczaj. Obecnie wszystkie komisje są w rękach grupy współpracującej z burmistrzem. Zadaniem komisji rewizyjnej jest kontrola działalności burmistrza, dlatego dla równowagi i wiarygodności komisji, grupa radnych postanowiła przejść do Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady przypomniał, że tak niedawno, bo 8.11.2019 r. odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Poznaniu, która dot. apelacji radnego M. Łuczaka, która nie została rozpatrzona. Kolejna rozprawa odbędzie się w grudniu. Wyjaśnił, że wspomina o tym, bo pośród osób chcących pracować w Komisji Rewizyjnej jest ten radny.

Wniosek formalny o wykreślenie z porządku obrad punktu 7. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr I/6/18 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 22 listopada 2019 r. w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej Trzcianki poddano pod głosowanie.

Radni głosowali: za 11, przeciw 8, wstrzymujących 1. Wydruk głosowania – **załącznik nr 6.**

Przewodniczący Rady zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktu 7. Stanowisko Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie konieczności zapewnienia przez Rząd RP wystarczających środków finansowych na zadania wdrażane przez państwo a realizowane przez samorządy terytorialne.

Na prośbę radnej J. Durejko, przewodniczący Rady odczytał ww. stanowisko. Radni przyjęli projekt stanowiska do porządku obrad w głosowaniu: za 15, przeciw 0, wstrzymujących 5. Wydruk głosowania – **załącznik nr 7**. Projekt stanowiska – **wydruk nr 8**.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sytuacja Młodzieżowego Domu Kultury w Trzciance.
4. Prezentacja projektu wieloletniego planu inwestycyjnego.
5. Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.
6. Projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości.
7. Stanowisko Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie konieczności zapewnienia przez Rząd RP wystarczających środków finansowych na zadania wdrażane przez państwo a realizowane przez samorządy terytorialne.
8. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/275/13 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie uchwalenia statutu Gminy Trzcianka.
9. Informacja Burmistrza z działalności w okresie między sesjami.
10. Informacja o pismach adresowanych do Rady i z działalności przewodniczącego Rady między sesjami.
11. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych oraz sołtysów.
12. Zamknięcie obrad.

Ad 3) Sytuacja Młodzieżowego Domu Kultury w Trzciance.

Przewodniczący Rady podziękował radnym Rady Powiatu Czarnkowsko-Trzcianieckiego za przybycie na sesję w tym temacie. Poinformował, że w sesji uczestniczy również dyrektor MDK pani Marzena Feldman.

Następnie poinformował, że dotarła petycja skierowana do Feliksa Łaszcza Starosty Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego pn. Uratujmy MDK w Trzciance z 30.10.2019 r. Petycję poparto 3738 osób. Kopia podpisów i petycji **załącznik nr 9**.

Burmistrz K.W. Jaworski poinformował, że temat funkcjonowania Rady przewija się na forum Rady i Urzędu od początku roku. Zaproszono na sesję radnych powiatowych aby przekazać im swoje zaniepokojenie tym stanem rzeczy, aby na forum Rady mogło to również wybrzmieć. Stąd też zaproszono na sesję pana Starostę, aby usłyszał stanowisko Rady.

Przypomniał, że już z początkiem roku temat się pojawił, a korespondencja ze Starostwa mówiła o czekających zmianach, a szczególnie w zakresie finansowania ze strony powiatu. Gmina Trzcianka wyrażała wolę współpracy ale również wzbraniała się przed ograniczeniami dofinansowania i ograniczeniom dla dzieci z naszych terenów dostępu do usług świadczonych przez MDK. Ostatecznie wyszło, że będzie możliwe przejęcie funkcjonowania MDK przez gminę Trzcianka, za zgodę Rady Miejskiej, po spełnieniu określonych warunków przez Radę Powiatu. Taka propozycja została przedstawiona na zarządzie powiatu, która jednak została odrzucona. W okresie letnim ogłoszono konkurs na dyrektora MDK, od września zmniejszono godziny instruktorów. Kolejny czynnik to decyzje władz państwa, które zmieniły również zasady finansowania gmin, jak i powiatów.

Podsumował, że gminie Trzcianka będzie zależeć aby MDK funkcjonował w Trzciance, jak dotychczas aby ta placówka realizowała zadanie, takie jak dotychczas, nadal dzieci i młodzież były pod opieką instruktorów, którzy dotychczas działali. Uchwała Rady Miejskiej Trzcianki nadal jest aktualna, natomiast Powiat nie spełnia tych wartości. Nie rozważano możliwości dofinansowania MDK, który nadal byłby w strukturze Powiatu, tym trudniej byłoby to teraz. Dlatego dyskusja powinna toczyć się na forum Rady Powiatu. Wszyscy wierzą, że radni powiatowi w jakimś stopniu będą mogli zabezpieczyć środki dla MDK, które w 2020 r. są zagrożone.

Podsumował, że ma nadzieję, że większość obecnych na sali podzieli Jego zdanie i to zdanie należy przedstawić na forum Rady Powiatu.

Pani M. Felcman, dyrektor MDK, na wstępie wystąpienia podziękowała burmistrzowi za przekazanie idei funkcjonowania MDK. Następnie wyjaśniła, że problem, o którym mowa dotyczy chęci obciążenia z budżetu MDK kwoty

800.000 zł, który to budżet już uwzględnia minimalne potrzeby, nie uwzględnia żadnych sytuacji losowych. Obecnie jest 4 instruktorów, a było 20, natomiast liczba odbiorców zajęć spadła tylko o 100.

Następnie poinformowała, jakie działania prowadziła w okresie ostatnich dwóch miesięcy, kiedy została dyrektorem placówki. Podkreśliła, że proponowany budżet nie uwzględni wynagrodzeń wraz z pochodnymi, zabraknie pieniędzy na materiały i wyposażenie, zakup energii, przeglądu kotłowni, usług dla MDK, przeglądy p. poż. i inne wydatki bieżące, z których nie można zrezygnować. Przy budżecie 500.000 zł trzeba będzie zwolnić połowę pracowników. Ponadto podjęła działania, które pozwalają placówce zarabiać na zajęciach komercyjnych, wynajęła lokale, z których dochód roczny to 20.000 zł. Część dotychczasowych zadań przekazywana jest dyrektorowi Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury, bo MDK nie będzie w stanie ich realizować.

Dodała, że nie czuje się kompetentna aby wskazać skąd wziąć środki, których w budżecie może zabraknąć. To jest w rękach pracowników samorządowych, dlatego czeka na dialog i propozycje w tej sprawie.

Pan W. Ignasiński zwrócił uwagę, że MDK od początku istnienia powiatu budził kontrowersje swym istnieniem. Kolejni dyrektorzy musieli podejmować walkę o jego istnienie. Cięcia budżetowe były naturalne, jak kolejne Rady Powiatu. Dyrektorzy MDK musieli zmierzyć się z różnymi zadaniami, jak i odpierać propozycje przeniesienia MDK do innej placówki. Udawało się argumentami logicznymi polemizować z tymi pomysłami, co w efekcie pozwalało na dalsze funkcjonowanie MDK w swojej siedzibie. W Trzciance był MDK od momentu powstania powiatu i nie jest winą Trzcianki, że zadania rozwijania zainteresowań dzieci i młodzieży zostały przepisane powiatom. Coś się zadziało po wyborach tej kadencji, że zaczęto rozmawiać o dużych cięciach budżetu MDK. Temat funkcjonował, mimo że w budżecie na 2019 r. nie zapisano żadnych zmian, nie dyskutowano z radnymi, a przecież to nie starosta uchwała budżet. Zwrócił się do radnych powiatowych, aby w tej sprawie mówić jednym głosem. Funkcjonowanie MDK przy budżecie 400.000 zł, a obecnie 500.000 zł, jest niemożliwe. Wyraził nadzieję, że podczas dyskusji nad budżetem uda się wypracować dobre rozwiązania dla MDK.

Starosta pan F. Łaszcz rozpoczynając wypowiedź podkreślił, że o sprawach MDK rozstrzygać będzie i rozstrzyga Rada Powiatu. Zgodził się, że MDK jest instytucją powiatową. O funkcjonowaniu MDK, finansowaniu i zarządzaniu

w tej sytuacji decyduje Zarząd Powiatu i Rada Powiatu. Przypomniał zasadę, że każdy odpowiada za swoje i trzymanie się tego znacznie ułatwi jakiegokolwiek dyskusje. Wszystkie dotychczas wypowiedziane słowa sprowadzają się do jednego, kto ma zapłacić.

Kontynuując przypomniał, że na początku sesji zapoznano się projektem stanowiska dot. sytuacji finansowej w Radzie Miejskiej Trzcianki, dlatego pytał czy w Radzie powiatu jest inaczej. Zarząd Powiatu i Rada odpowiadają głową za prawidłowy stan finansów. To nie tak, że Starosta z Zarządem Powiatu sobie coś wymyślili. Decyzję w sprawie MDK postanowi Rada. Projekt budżetu Powiatu jest gotowy i taki budżet musi się spinać. Na propozycję, że Rada dołoży kilka złotych do funkcjonowania budżetu nie ma odzewu. Propozycja Zarządu była aby zapłacić po połowie – 500.000 Powiat i 500.000 gmina Trzcianka. Taką propozycję przedłożono na piśmie do burmistrza Trzcianki. W ostatnich dniach trafiła do Starostwa petycja Rady Rodziców przy MDK. Mowa w niej o 300.000 zł.

Pan Starosta dodał, że poprosił przedstawicielki Rady Rodziców o złożenie takiej petycji do burmistrza Trzcianki. Stwierdził, że jeżeli pod petycją podpisuje się 3 tys. osób, to nie do końca dotyczy ona MDK i nie chciał tego komentować.

Dodał, że można go publicznie krytykować i wytykać, że źle zachowuje się wobec Trzcianki i bierze to na siebie, znosi to z godnością. Nie będzie mówił, jakie i gdzie decyzje zapadały 20 lat temu, ale Polacy lubią znaleźć winnego. Zaprosił obecnych na sesję do Lubusza, Drawska i Krzyża, gdzie jeździ również, jak go zapraszają.

Odnosząc się do propozycji przejęcia MDK przez Radę Miejską Trzcianki stwierdził, że było przedmiotem wielu spotkań. Burmistrz K.W. Jaworski mocno bronił interesów Trzcianki, ale to nie oznacza, że interesy powiatu schodzą na dalszy plan. Dodał, że jest zobowiązany do obrony całego powiatu i dotrzyma tego, chociaż jutro może już nie być starostą.

Propozycje, które były przedstawione, tj. 600.000 zł czy 650.000 zł, jest to określone w uchwale, i przez kolejnych 5 lat płacić oraz oddać MDK w całości z całą infrastrukturą, którą odnowiono za poprzedniego starostę, pan F. Łaszcz prosił aby radni odwrócili, a następnie stwierdził, że radni trzcianeccy by się na to nie zgodzili. Pytał również, dlaczego na taką propozycję miałby zgodzić się Zarząd czy Rada Powiatu?

Podkreślił, że prawie 90% dzieci w MDK to dzieci z Trzcianki, a co ma starosta mówić w innych gminach powiatu. Dodał również, że z tych decyzji będzie się

tłumaczył, ale przede wszystkim przed Radą Powiatu w grudniu br., kiedy Rada będzie musiała podjąć decyzję o budżecie na kolejny rok. Państwo radni doskonale wiedzą, że budżet, szczególnie oświaty, będzie niedofinansowany. Na terenie Trzcianki są trzy duże szkoły, które muszą dostać odrobinę środków na pewne remonty. Powiat musi zabezpieczyć środki. Najniższe wynagrodzenie również obowiązuje dla jednostek powiatowych.

Zarząd powiatu musi się liczyć z tym, że powiat tworzą jeszcze inne gminy. Jeżeli Rada Powiatu zwiększy budżet MDK to jako starosta zapyta skąd wzięć. Radni doskonale wiedzą, że dając na cokolwiek to należy wskazać źródło pokrycia. Jest Szkoła Specjalna w Gębicach, czy może tam zabrać? Tu są dzieci i tam są dzieci. Urzędnikom nie zapłacić, to pójdą do sądu i tak trzeba będzie zapłacić. Należy chodzić po ziemi i nie da nabrać się na piękne słowa. Budżet Powiatu dla MDK na 2020 r. to 500 tys. zł. Natomiast to do radnych trzcianeckich apeluje żeby znaleźć może 50.000 zł, 70.000 zł, 100.000 zł. Pani dyrektor zdecyduje jak te środki wyda.

Przypomniał, że decyzje co do finansowania MDK zapadają na radzie powiatu.

Radny powiatowy T. Teterus, zwracając się do zebranych, stwierdził między innymi, że paradoksem jest to, że pan Feliks Łaszcz startował do Rady Powiatu z komitetu pod nazwą Wspólnota Powiatowa, czyli coś co się buduje na trwałe przez lata. Teraz ta wspólnota powiatowa została zachwiana różnymi decyzjami zarządu powiatu, a także starosty. Można w bajki włożyć gadanie, że ktoś nie ma własnej wizji. Pan F. Łaszcz ma własną wizję funkcjonowania powiatu i to jest normalne, to nic złego, źle gdyby jej nie miał. Przykro, że w tej wizji nie ma Trzcianki. Na co dzień docierają informacje, w których Trzcianka jest odsuwana na dalszą część, bo w zarządzie powiatu nie ma przedstawiciela Trzcianki, który broniłby interesu Trzcianki. To jest ta zła strona. Do reprezentowania Trzcianki uprawnieni są radni, którzy otrzymali mandat radnego w powiecie. Jest dwóch wiceprzewodniczących rady i szefa komisji zdrowia – dorobek Trzcianki. Trzcianka jest spychania w sposób jednoznaczny poza obręb powiatu. Przykro, że przez tyle lat budowano porozumienie i płaszczyznę, nie tylko do wymiany swoich zdań, ale do szanowania różnych poglądów i instytucji, które funkcjonują w danych miastach. Czarnkowsko-trzcianecki to nazwa dwuczłonowa. Nie można robić wszystkiego, aby wyprowadzić z Trzcianki instytucje powiatowe, argumentując to w różny sposób. Nie ma takich przykładów wcześniejszych. Było tak na początku funkcjonowania powiatów. Wówczas blokowano tory i most. Czy mieszkańcy Trzcianki mają blokować

urząd starostwa walcząc o swoje jednostki powiatowe, bo dzisiaj to MDK, a jutro będą szkoły. Można wszystko wyprowadzić z Trzcianki, ale czy to ma być dorobek kadencji rady powiatu.

Pan T. Teterus kontynuował, że wspólnie z panem W. Maszewskim walczyli, aby ten powiat do siebie zbliżyć, aby być partnerem, a w tej chwili robi się tamę na Noteci. Pan W. Ignasiński miał rację, że zawsze na zarządzie w Czarnkowie dyskutowano, bo MDK był solą w oku. Przyszła osoba z konkursu i zrobiła z jednostki perełkę. Pani D. Wiśniewska zrobiła z MDK coś, co nie ma odbicia w innych gminach i powiatach. Jesteśmy z tego dumni, tu w Trzciance, może nie w Czarnkowie, bo tam to boli. To nie sam powiat finansował MDK, ale pani dyrektor biegała po wielu darczyńcach wzbogacając te środki.

Zwracając się do starosty prosił, aby przemyślał swoją strategię i wizję, bo to od niego zależy, a zarząd pójdzie tym śladem, czyli traktowanie Trzcianki jako partnera. Wówczas będzie miał wsparcie Trzcianki. Jeżeli natomiast pozbawi tej nadziei, to powinien liczyć się z konsekwencjami, bo nie damy sobie zabrać nic więcej.

W imieniu wszystkich radnych powiatowych z Trzcianki stwierdził, że na wygaszanie MDK nie ma zgody. Dodał, że takie sprawy powinny być załatwiane na forum rady powiatu. Wielokrotnie radni powiatowi zwracali uwagę na problem, który jest. Ostatni argument – decyduje rada powiatu, tak ale starosta zrobił wszystko aby wygasić MDK, podpisując już w maju siatkę godzin, a radni dowiedzieli się o tym dopiero we wrześniu. Nie ma pełnej informacji ze strony starosty o tym, co zamierza zrobić.

Radny powiatowy T. Teterus zwrócił się do wszystkich obecnych aby ratować MDK. Proponował podjąć działania podobne do tych, które zrobiono w 1998 r. blokując most i tory, po to aby decydenci zastanowili się i wybrali rozwiązanie, które w nazwie dwuczłonowej powiatu będzie zawierał szacunek również dla Trzcianki. Prosił o wsparcie radnych gminy Trzcianka, bez względu na poglądy polityczne. Pojawia się dziwne rozumowanie, że dzieci z Trzcianki nie są z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Może Ci, którzy chcieli powiatu trzcianeckiego mieli rację. Prosił aby wspólnie powalczyć o naszą dumę, jaką jest MDK.

Pan F. Łaszcz odnosząc się do pana T. Teterusa stwierdził, że jak chce uprawiać politykę to niech uprawia na innej niwie, a jak zamierza blokować most i tory, to mu gratuluje, jeżeli to jest pozytywne postrzeganie tego typu sprawy. Gratulował takich pomysłów, dodając że będzie się jednak trzymał zasady, że

decyzje tego typu podejmowane są na radzie powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. W powiecie czarnkowsko-trzcianeckim nie jest tylko Czarnków i Trzcianka, ale jeszcze sześć innych gmin. Nie zawsze ten układ był szanowany w przeszłości i pan T.Teterus doskonale o tym wie. Te wszystkie kwestie będą rozpatrywane na forum rady powiatu, a nie na dzisiejszej sesji. Nie czas i nie miejsce, a tego typu wiece.

Kontynuował, że są otwarci. W projekcie budżetu zapisano 500.000 zł. W grudniu rada powiatu będzie podejmowała decyzję. Jeżeli Trzcianka nie wyrazi zgody na dofinansowanie MDK, nie będzie strajkował na moście, nie będzie zatrzymywał pociągu. Jeżeli Trzcianka znajdzie jakiegokolwiek pieniądze to pomogą MDK-owi. Prosił aby nie szerzyć informacji o likwidacji MDK, nikt o tym nie mówi. Stać na 500.000 zł i tyle można na MDK przeznaczyć.

Pan T. Teterus odpowiedział, że trudno zrozumieć pewne sugestie, które się artykułuje, a później szuka się rozwiązań nieadekwatnych do sytuacji. Polityka jest jedna, samorządowa, nie ma innej polityki. Właściciel, organ założycielski, jakim jest powiat, nie może uciekać od swoich obowiązków. Zasłaniając się, że czegoś nie można. Po to jest się starostą, po to się jest w zarządzie, aby znaleźć rozwiązanie. Nie można mieć jedynej propozycji, że macie się dołożyć. Nie można obarczać swoimi obowiązkami kogoś innego. Należy się skupić nad tym, co jest związane z funkcjonowaniem powiatu.

Radny powiatowy G. Bogacz stwierdził, że nie będzie mówił o znaczeniu i roli MDK dla powiatu, ale chciałby powiedzieć, co w tym temacie zrobił jako radny z Trzcianki, aby nie zmienić sytuacji MDK. Dwóch radnych z Trzcianki głosowało przeciwko umniejszaniu środków w budżecie MDK, w wyniku czego umniejszono plan finansowy jednostki. Głosował przeciwko, jak również pan T. Teterus, na sześciu radnych z Trzcianki.

Następnie poinformował, że na Komisji Oświaty złożył propozycję znalezienia dodatkowych środków. Dotychczasowy etatowy członek zarządu powiatu został posłem i uwalniają się środki, które w budżecie 2020 r. mogą być przeznaczone na MDK. Jest to kwota ok. 80.000 zł. Będzie mniej brakowało aby dojść do 800.000 zł. Dodał, że jest przekonany, że jeżeli klub PSL i radni z Trzcianki zagłosują za budżetem MDK w wymiarze budżetu na 2019 r. nie ma przeszkód aby w 2020 r. był w podobnej wysokości i pozwolił na realizację wszystkich zadań tej placówki.

Starosta Powiatu odpowiedział, że oczywiście, że tak jak zagłosują radni powiatowi w grudniu tak się stanie. Bliższe rozwiązanie jest pana G. Bogacza niż pana T. Teterusa.

Radna J. Durejko przypomniała, jak kiedyś pytała się pana F. Łaszcz, czy strona trzcianecka to dzieci od macochy. Dzisiaj to wróciło.

Dodała, że uraziła ją wypowiedź, że dzieci w MDK to dzieci z Trzcianki. To podobnie, jak walczono o strażaków i policjantów. Dzieci z MDK, z których jesteśmy bardzo dumni, promują nie Trzciankę ale powiat czarnkowsko-trzcianecki. Zabrano policję i straż, ale MDK niech pozostanie i z budżetem 800.000 zł.

Pan F. Łaszcz przestrzegał radną J. Durejko aby nie mówić o pozostałych gminach, że są to jakieś gminy. Prosił, aby pozwolić te kwestie rozstrzygać na radzie powiatu. Rada podejmuje suwerenne decyzje, a starosta jest do wykonania.

Radny Ł. Walkowiak odnosząc się do starosty stwierdził, że nie przestraszył się jego wypowiedzi, natomiast starosta ma większość i przegłosuje ten budżet i to jest fajny wybieg zarządzających jednostkami, że to rada decyduje. W grudniu taki budżet, jaki chce starosta uchwalą. Starosta również prosił aby nie wchodzić w swoje kompetencje, a następnie mówi o dopłacaniu do MDK. Powiat da 500.000 zł i jest dobry, a gmina nie dopłaci i jest zła. To trochę manipulacja pracownikami i rodzicami dzieci.

Dodał, że będzie walczył o jednostkę, która funkcjonuje w Trzciance, o dzieci, które mają znakomite zajęcia w MDK, znakomitych instruktorów. Będzie walczył o tę jednostkę oświatową, nie przestraszy się i nie da zmanipulować.

Starosta F. Łaszcz odpowiedział, że szanuje determinację pana Walkowiaka i zacytował zdanie Churchilla, że będą walczyć do ostatniego żołnierza, byleby nie był to żołnierz angielski.

Pan Z. Maćkowiak, radny powiatowy, ocenił, że miał wrażenie przez chwilę, że jest na sabacie czarownic. Zaproszono Starostę i w pewnym momencie bardzo go ustawiono pod ścianą. Wszyscy doceniają pracę, jaką wykonał nowy dyrektor jednostki. Od 2016 r. jakość pracy tam uległa diametralnej zmianie. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Ł. Walkowiaka stwierdził, że o płaceniu

nie było mowy, przynajmniej tak zrozumiał, a miało być przejęcie MDK i wykonywanie zadań powiatu. Tylko okazało się, że środki jakie miałyby być dołożone ze strony powiatu okazały się za małe, bo starosta planował 400.000 zł. Głosowanie w Radzie Trzcianki nie pokazało jedności w tym temacie. Dyrektor miał być wyznaczony przez Trzciankę, ale dziwnym trafem po tych ustaleniach padła decyzja ze strony zarządu powiatu co do konkursu na dyrektora. Na koniec stwierdził, że nie chciałby mówić, kto był inspiratorem tego konkursu wcześniej.

Radny R. Wilant prosił, aby jednak znaleźć rozwiązanie, aby ta placówka działała jak dotychczas. Dzieci z tej placówki dostawały nagrody w Polsce i za granicą. Faktycznie tak jak działa obecnie jednostka, tam chce się pracować. Dzieci mają idealne warunki, dlatego należałoby znaleźć, i o to prosił, takie same środki jak dotychczas.

Starosta F. Łaszcz odniósł się do wypowiedzi radnych, że każda kwota przeznaczona przez Trzciankę poprawi sytuację MDK. Jako starosta nie widzi możliwości znalezienia oszczędności, dlatego prosił aby Trzcianka znalazła jakieś oszczędności. Natomiast jemu radni z Trzcianki nakazują szukania takich oszczędności w budżecie starostwa. Stąd też pytał, jakim prawem. On nikomu do kieszeni nie zagląda.

Radny W. Natkaniec podsumował, że myśli, że jakieś wspólne rozwiązanie się znajdzie, chociaż już od stycznia jest szukane. Wyraził żal, że nie udało się przejąć MDK, bo wszyscy byliby zadowoleni. W piśmie z 9 stycznia 2019 r. zwrócono uwagę, że MDK skupia w większości dzieci i młodzież z Trzcianki, a w szczególności na dzieciach małych, czyli na tych, dla których powinna być stworzona oferta zajęć przez władze samorządowe Trzcianki. W związku z tym, wspólnie z BPiCK ustalono, że półkoloniami dla małych dzieci zajmie się biblioteka. Zwrócił się do radnych powiatowych, aby znaleźli jakieś środki na dołożenie do budżetu MDK. Może wspólnie uda się osiągnąć jakiś kompromis.

Radny T. Tomczak odniósł się do stwierdzenia, które padło, że MDK zaczął bardzo dobrze działać od 2016 r., zwracając uwagę, że jest to nieuzasadnione stwierdzenie, bo działa od 40 lat również dobrze. Zadziało się wiele dobrego i dużo dla dzieci z Trzcianki.

Radna J. Durejko zwróciła uwagę, że wiele dobrego dzieje się i działa wcześniej w MDK. Kierując słowa do starosty stwierdziła, że z całej dyskusji jest jedna nadzieja z wypowiedzi pana G. Bogacza, że razem z radnymi na pewno znajdzie się te 300.000 zł.

Radny M. Kupś pytał, czy dobrze zrozumiał, aby brakujące 300.000 zł podzielić na pół po 150.000 zł? Bo taką konkluzję wysnuł z wypowiedzi starosty.

Starosta F. Łaszcz odpowiedział, że na to pytanie nie odpowie. Na dziś jest upoważniony do określonego działania, nic innego nie może zrobić. W projekcie budżetu jest ustalone 500.000 zł, co będzie w grudniu, będzie wiadome w grudniu. Wszystkie sugestie przyjmuje, te dyskusje będą przeniesione na zarząd powiatu, na komisjach.

Przewodniczący Rady podziękował wszystkim za udział w dyskusji.

Ogłoszono 15 minut przerwy. Po przerwie wznowiono obrady w punkcie 4.

Ad 4) Prezentacja projektu wieloletniego planu inwestycyjnego.

Prezentację projektu wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2020-2028 przedstawił burmistrz Trzcianki K.W. Jaworski.

Kserokopia prezentacji stanowi **załącznik nr 10**.

Ad 5) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty. Projekt radnym przekazano wraz z materiałami na sesję.**

Przed sesją rozdano poprawiony projekt uchwały w zakresie stawek opłat. Poprawki wynikały z dyskusji na komisjach stałych. Niniejszy projekt stanowi **załącznik nr 11**.

Burmistrz Trzcianki omówił projekt uchwały zwracając uwagę, że jest to ważny temat od dłuższego czasu dyskutowany. Dzisiejsze zmiany mają na celu wprowadzenie nowej metody rozliczania opłaty śmieciowej. Na wstępie powiedział kilka słów o przyczynach wzrostu opłaty. Omawiając temat posłużył się prezentacją, która stanowi **załącznik nr 12**. Jako główną przyczynę wzrostu

cen podał wzrost ilości wytwarzanych odpadów komunalnych. Wspomniał również o stałym wzroście ilości odpadów w ostatnich latach i niezmienniejącej się stawce. Następnie odniósł się do poszczególnych frakcji i konieczności wyodrębnieniu odpadów papierowych i wzroście ilości odpadów bio. Przypomniał o zmianach stawki opłaty środowiskowej, która uiszczana jest na instalacjach, gdzie dostarczane są odpady. Wspomniał o dużej ilości zgromadzonych odpadów gabarytowych na PSZOK oraz zalegających w pomieszczeniach spółki i nie uwzględnieniu tych kosztów w opłacie, kosztach związanych z wprowadzeniem dodatkowej frakcji, kosztach monitoringu dla WIOŚ, wzrost energii, płac, kar za nieosiągnięcie poziomu segregacji. Kolejny czynnik to unikanie płatności przez niektórych mieszkańców. Liczba osób zameldowanych ponad 23 tys., natomiast dużo mniejsza liczba złożonych deklaracji. Może część faktycznie nie przebywa w gminie, ale też część nie wypełnia odpowiednio deklaracji. Stąd też propozycja wprowadzenia nowej metody naliczania opłat.

Burmistrz K.W. Jaworski przedstawił koszty funkcjonowania systemu. Zwrócił uwagę, na podejmowane działania minimalizujące koszty: intensyfikacja kontroli, edukacja ekologiczna, budowa punktu przeładunkowego, uszczelnienie systemu, zmiana sposobu rozliczenia.

Metoda od zużycia wody jest jedną z czterech metod proponowanych przez ustawodawcę. W pierwszym etapie tą metodą objęte będą tereny skanalizowane. W drugim etapie włączane będą gospodarstwa zwodociągowane, które na dzień dzisiejszy nie mają podliczników do wody zużywanej bezpowrotnie. Należy dać mieszkańcom czas na dostosowanie się do tej metody. Na ten moment gospodarstwa nieskanalizowane są proponowane od osoby. Ilość mierzonyj wody jest na bazie historycznej poprzedzającego roku wprowadzenie metody. Ustawodawca przewidział również budowę przydomowych kompostowników na odpady bio. Koszt bioodpadów jest niższy stąd zaproponowano obniżkę na m³ o 0,50 zł od osoby. Jeżeli gospodarstwo nie ma historii zużycia wody, wówczas stawka będzie naliczana wg średniej z rozporządzenia, tj. 3m³ od osoby. Metoda ta wskazuje osoby zamieszkujące czy zmiany. Jest to metoda prostsza do kontroli. Metoda ta jest stosowana przez coraz więcej gmin. Każda gmina ma inną sytuację, wysypiska itp., dlatego nie można porównywać gmin. Po dyskusji na Komisji Gospodarczej proponuje się stawkę od osoby 7 zł od m³ i 22 zł od osoby. Obecnie spółka otrzymuje środki w wysokości 293 tys. zł co nie odpowiada kosztom zagospodarowania odpadów. W przyszłym roku samo zagospodarowanie może tyle wynieść, nie licząc zbiórki odpadów i innych

kosztów. Należy natomiast przejść do w miarę realnego pokrywania kosztów, a wpływy z tego tytułu wynosiły 196 tys. zł z opłat mieszkańców. Już na początku roku sygnalizowano, że przyjęta stawka nie pokrywa zbiórki wszystkich odpadów.

Przewodniczący Rady wspomniał o piśmie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej przy Lubmorze w Trzciance z 12.11.2029 r., które analizowała Komisja Gospodarcza, (**załącznik nr 14**), a następnie udzielił głosu przedstawicielowi Spółdzielni.

Pan P. Gorczyński stwierdził, że w swej wypowiedzi chciałoby podsumować opinie i pisma, które w tym temacie były kierowane od jakiegoś czasu do radnych i burmistrza, bez szerszego odnoszenia się do całości funkcjonowania systemu gospodarki odpadami. Łącznie, wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową przy Lubmorze i spółką TTBS skierowano w tym temacie 9 pism. Dodał, że reprezentują interes ok. 7 tys. mieszkańców, dlatego złożyli swoje propozycje na piśmie. Nie wszystkie zostały uwzględnione.

Dzisiaj radni będą podejmowali dwie decyzje dot. metody ustalenia opłaty oraz wysokości tej opłaty. Zgadzają się z propozycją burmistrza, która ma powiązać metodę naliczania opłaty z zżuciem wody. Jest to krok w dobrym kierunku uszczelnienia systemu. Jeżeli chodzi o wysokość tu sprawa jest trudniejsza i chcieliby aby była to opłata najniższa z możliwych, ekonomicznie uzasadniona, która w niewielkim stopniu dotknie naszych mieszkańców, ewentualnie inna, tj. niższa dla mieszkańców budynków wielorodzinnych.

Dodał również, że decyzje radnych będą wiązały się z koniecznością dostosowania wewnętrznych regulaminów spółdzielni. Nie pozostawiono na to zbyt dużo czasu aby wprowadzić konieczne zmiany, chociaż już po raz pierwszy zwrócili się z tym problemem 10 miesięcy temu. Prosił aby głosując nad uchwałami pamiętać, że to zarządcy nieruchomości poniosą ciężar zebrania deklaracji i przygotowania nieruchomości do nowego systemu, zapewnienie pojemników na nowe odpady i ich utrzymanie w odpowiednim stanie technicznym i sanitarnym, ciężar poboru opłat i przekazania gminie, ciężar rozliczenia różnic między licznikami głównymi a licznikami mieszkańców. Są to dodatkowe koszty do poniesienia dla mieszkańców, dlatego wyraził prośbę aby radni uwzględnili to w dyskusji nad ustaleniem wysokości stawki. Każda metoda ma swoje plusy i minusy, aczkolwiek ciężar zawiłości systemu będzie spoczywał na zarządcy, poborców opłat.

Radny J. Łastowski odniósł się do uzasadnienia do projektu uchwały i zawartych w nim uzasadnieniu stwierdził, że z obliczeń wynika, że koszty zagospodarowania systemu są znaczne i aby koszty się zamknęły konieczne jest podniesienie opłat. Tu raczej wszyscy się zgadzają, że podwyżka musi być, natomiast wiele dyskusji wywołuje metoda naliczenia opłaty, jak również wysokość stawki.

Zwrócił uwagę, że brakuje mu informacji – na dzień dzisiejszy wynika z wyliczeń, że do systemu wpływa 354.000 zł miesięcznie, natomiast na poprzedniej sesji wnioskował aby równolegle analizować wpływy gdyby rozliczano od zużycia wody. Takich informacji dzisiaj nie było, ale przerażała dodatkowa informacja o ilościach zużytej wody w poszczególnych wsiach. Można mieć obawy, że sytuacja się pogorszy, a nie polepszy. Ponadto nie ma do końca ustalonego systemu rozliczania, jeżeli przyjęta będzie metoda od wody. Stwierdził, że jest za naliczaniem opłat na podstawie średniego zużycia, a na końcu roku rozliczać podobnie jak z gazem, prądem itp. Nadwyżka lub niedobór na końcu roku należy rozliczyć.

Radny Ł. Walkowiak odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy stwierdził, że tak rozumie, że w deklaracji będzie średnie zużycie a na koniec roku dopłacimy do systemu albo będzie nadpłata, a następnie w ciągu 10 dni zmienia się deklarację. Każda podwyżka narzucona mieszkańcom również obciąża samych radnych. Sytuacja jest trudna nie tylko u nas.

W dalszej części podał liczbę mieszkańców w innych gminach, którzy złożyli deklaracje w stosunku do liczby zameldowanych. Jest to uzasadnienie do wprowadzenia systemu od zużycia wody. Jeżeli miałyby to faktycznie uszczelnić to jest za tą metodą, natomiast jeżeli chodzi o stawki to optował za najniższą z propozycji, czyli 7 zł za m³.

Pani A. Kasperek kierownik referatu wyjaśniła, że uchwała zakłada naliczanie zużycia wody na podstawie historycznego zużycia. Założono okres od 1 listopada do 31 października roku poprzedzającego. Dane są dostępne w spółce, dlatego to rozwiązanie jest korzystne, bo będzie można zweryfikować poprawność danych. Natomiast jest to wstępny system, wszystko można modyfikować i w przyszłości dopracowywać. Deklarację zmieniającą można złożyć do 10 dnia każdego miesiąca po nastąpieniu zmiany, a więc do 10 dnia miesiąca ale po roku, jeżeli coś się zmieni.

Radny Z. Czarny zwrócił uwagę, że dług mieszkańców wobec miasta odnośnie opłat czynszowych jest olbrzymi, jakieś zaległości na pewno są również w spółdzielniach, a teraz dokładamy kolejną kwotę z 17 zł na 30 zł. To jest kolejne obciążenie szczególnie dokuczliwe dla osób samotnych z małymi emeryturami i rentami. Kończąc stwierdził, że będzie głosował przeciwko jakiegokolwiek podwyżce.

Radny J. Łastowski odniósł się do sposobu rozliczania stwierdzając, że będzie kontynuował wypowiedź, jeżeli radni przyjmą metodę naliczania opłaty od wody.

Radny W. Perski odniósł się do burmistrza przypominając, że w kampanii wyborczej mówił, że wszystkie sprawy będzie konsultował z mieszkańcami, pytając czy w tej sprawie wsłuchiwał się w głos mieszkańców. Zdaniem W. Perskiego burmistrz nie słuchał mieszkańców, a on słyszał głos mieszkańców i rozmawiał na te tematy. Metoda od wody jest jedną z czterech metod możliwych do stosowania, ale można też stosować metody mieszane. I tak chcemy zastosować w uchwale, czyli dla nieopomiarowanych od osoby, a opomiarowanych od zużycia wody.

Na 2470 gmin w Polsce ok. 1600 gmina ma stawki od osoby, ponad 30 ma od wody. Do tej pory były to gminy nadmorskie, turystyczne, gdzie jest duża rotacja mieszkańców. Metoda od wody określa źródło wytwarzania odpadów ale nie jest metodą, która pokazuje ilość produkowanych śmieci. Śmieci produkuje człowiek, a nie woda. Podał przykłady równych sytuacji życiowych, gdzie ilość zużytej wody nie jest adekwatna do ilości odpadów oraz o oszczędzaniu zużycia wody. Oceniał, że rocznie z propozycji Komisji Gospodarczej opłaty wynosiłyby ok. 8 mln zł i jego zdaniem jest to znaczna podwyżka. Mniejsze zużycie wody spowoduje mniejsze wpływy do ZIK. ZIK ma zadania i inwestycje, ktoś to będzie musiał pokryć. Należy szukać innych rozwiązań aby uszczelnić system i obniżyć koszty.

Radny W. Perski podał przykłady gmin, które mają niskie opłaty za odpady.

Radny M. Kupś ocenił, że ma wrażenie, że dyskusja jest o innych gminach. Natomiast ustalając stawki w naszej gminie należy odnieść się do liczb, wartości i kosztów, które powstają w naszej gminie. Mieszkańcy mogą odnieść wrażenie, że radni w imię jakiś interesów chcą podnieść opłaty, ukarać mieszkańców

w jakiś sposób, zarobić na odpadach i przeznaczyć na inne cele czy próbują zrównoważyć system, którego koszty znacznie wzrosły.

Jeżeli produkujemy śmieci to należy za nie zapłacić. W trakcie dyskusji nie było żadnych informacji, jak zmniejszyć koszty. Należy zwiększyć selekcję odpadów. 70% odpadów to odpady zmieszane, dlatego należy zmniejszyć to chociaż o 24% to jest szansa na likwidację deficytu. Należy zintensyfikować selekcję odpadów. Rolą radnych jest edukować, upowszechniać i dawać przykład. Na koniec roku i tak trzeba będzie dopłacić, jak okaże się że jest deficyt. Proponowany system nie jest idealny, bo jest mieszany, a żaden mieszany nie jest dobry. Prezes spółki i pracownicy robią wszystko aby obniżyć koszty systemu, natomiast takie możliwości są również w rękach mieszkańców. Dzisiaj stawki są dedykowane w kierunku ludzi najmniej zarabiających, które zużywają najmniej wody i w dużym procencie produkują najmniej odpadów.

Kończąc przypominał, że już kilka miesięcy temu wymieniano te argumenty, dlatego dyskusja jest bezcelowa i proponował przejście do głosowania.

Radny J. Łastowski zwracając się do radnego M. Kupsia stwierdził, że zarzuca radnym partykularyzm w dyskusji, a raptem głos zabrało trzech radnych. W swej wypowiedzi mówił tylko o brakujących danych, aby podjąć stosowną decyzję. Tych danych nie ma w dalszym ciągu. Wracając do otrzymanych dokumentów, z których wynika że zużycie w Straduniu, Smolarni wody na osobę wynosi 1,9m³. Z wyliczeń wynika, że ludzie będą płacili mniej niż dotychczas. Proponował parę miesięcy temu, przy zmianach stawek, aby równocześnie pracować nad tą metodą.

Radny E. Joachimiak ocenił, że radny M. Kupś nie ma prawa decydować czy dyskusja jest celowa, czy nie. Temat opłat za śmieci jest żywy wśród mieszkańców, dlatego przeprowadził wiele swoich osobistych konsultacji. Mieszkańcy pytali również o spotkanie konsultacyjne, które zorganizowałby burmistrz w tej sprawie.

Poinformował, że jego rozmówcy w różnym wieku preferowali jednak odpłatność od osoby. W poniedziałkowym programie prezes spółki nie potrafił powiedzieć nic o kosztach, dzisiaj pojawiły się już w prezentacji. Pytano o precyzyjne wyliczenia, a nie o ogólne koszty. Rzeczywiście jest problemem czy wszyscy złożyli deklaracje, czy prawdziwe informacje w nich zawarto, natomiast nasuwa się pytanie czy chociaż wiemy, czy wszystkie posesje, wszystkie gospodarstwa domowe złożyły stosowne deklaracje. Byłoby dobrze

uzyskać odpowiedź na to pytanie. Należy próbować znaleźć jakiś sposób i skontrolowanie, najpierw może wrywkowo, sprawdzić czy poszczególne posesje mają złożone deklaracje.

Kończąc złożył wniosek aby metoda naliczania opłaty od gospodarowania odpadami komunalnymi był naliczany od osoby. Ponadto aby kwota odpłatności wynosiła 20 zł od osoby miesięcznie.

Radna J. Durejko zwróciła uwagę, że niektóre osoby, które zużywają mniej niż 3m³ wody obniżą wręcz stawkę, natomiast osoby, które nie mają kanalizacji są krzywdzone. Ktoś zapłaci 22 zł, a inny 14 zł.

W dalszej części pokazała na przykładzie osoby o niskiej emeryturze wydatki na utrzymanie i możliwości zapłacenia za odpady komunalne.

Kończąc apelowała prosząc, aby radni zastanowili się nad kolejnymi podwyżkami.

Radna J. Kamińska wyjaśniła, że wnioskuje o stawkę od osoby, bo na terenach wiejskich ostatnie lata były suche i ludzie bardzo często podlewali ogrody, trawniki. Zużycie wody było bardzo duże, a nie mają liczników, ponieważ na wsi niepotrzebny jest drugi licznik. Biorąc pod uwagę rozliczenie za wodę, za ubiegły rok okazałoby się, że opłaty za śmieci byłyby bardzo duże, dlatego wnioskowano aby na terenach wiejskich nieskanalizowanych pozostawić wyliczenia od osoby. Stopniowo analizować system i wypracować taki najbardziej sprawiedliwy.

Radna J. Durejko odniosła się do wypowiedzi poprzedniczki, że w tym przypadku stawki byłyby wysokie od wody, ale ona uważa że proporcje się nie zmieniają, bo woda nie jest miernikiem. Prosiła o wyjaśnienia burmistrza dot. wyliczeń stawki od wody, bo dla niej jest to niezrozumiałe czy brakuje środków w systemie, bo duża rzesza ludzi będzie płaciła mniej.

Radny A. Prankiewicz zwrócił uwagę, że od 10 miesięcy radni „tłuką” ten temat, na komisjach poruszano wiele spraw, a teraz prowadzimy rozmowę co mają śmieci do wody. Tak naprawdę nie mają nic ale woda pomoże uszczelnić system, a to da brakujące w systemie osoby.

Następnie podał wyliczenia na przykładzie swojej rodziny. Stwierdzając, że wyliczenia stawek od osoby i wody są bardzo proporcjonalne. Woda pozwoli uszczelnić system i może znajdą się osoby, które wybyły z systemu. Różnica jest

5 tys. osób. Jeżeli nie wspomozemy Kombudu, to firma padnie i może pojawić się firma z zewnątrz, która nie będzie dopłacać i może wprowadzić maksymalne stawki i nie będzie to 7 zł za kubik, ani 22 zł od osoby. Nie zmienia to faktu, że radni mają problem do rozwiązania i bardzo poważny i należy podejść poważnie a nie siać populizmu i zacząć głosować, a nie dyskutować.

Radna J. Durejko odpowiedziała, że już po raz kolejny na dzisiejszej sesji słyszy, aby zamknąć dyskusję, jak się radni mają zachowywać, co im wolno, a co nie. Prosiła o odrobinę cierpliwości i szacunku.

Radny M. Walkowiak ocenił, że każdy głos jest ważny, natomiast wszyscy są przed decyzją, która podobna jest do decyzji Antygony i cokolwiek radni dzisiaj by nie zrobili. Każdy ma racje, mając wątpliwości, co do metod naliczania opłaty, nie da się również uniknąć procesów globalizacyjnych. Wzrosły koszty – kilowatogodziny o 59%, olej napędowy 34%, wzrost płacy minimalnej czyli na decyzje radnych mają wpływ decyzje zapadające wyżej.

Radny W. Natkaniec stwierdził, że nie rozumie, że radna J. Durejko nie rozumie tematu, o którym rozmawia się od poprzedniego roku i intensywnie próbują wymyślić coś wspólnie. Konsultują i rozmawiają z mieszkańcami i rozumie, że nie akceptują systemu od wody, ponieważ jest nieznan, jest czymś innym. Za pół roku może będą sobie gratulować, że system uszczelniono, a jeszcze jeśli dojdzie większa segregacja od stycznia to ma nadzieję, że będzie zrobiony duży krok ku dobremu. Ponadto, jeżeli ktoś ma nawyk oszczędzania wody to się nie zmieni.

Radny R. Wilant zgodził się, że będą osoby niezadowolone, bo zna osoby które produkują bardzo mało śmieci, a teraz będą miały karę, bo będą musiały płacić wg zużycia wody. To jest dla nich nie w porządku. Miał pytanie czy wszyscy podłączeni płacą za wodę.

Radny W. Kilian zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu do projektu jest podane przykładowe zużycie wody na osobę, które jest poniżej zakładanego zużycia wody na osobę, a które wynosi 3m³ na osobę. Osoby, które nie mają kanalizacji i wodociągu będą płaciły więcej.

Radny R. Matkowski zwrócił uwagę, że opłata od wody jest zgodna

z oczekiwaniami zarządców spółdzielni mieszkaniowych, a są to reprezentanci ponad 7 tys. mieszkańców. Licząc 3m³ na osobę i dzieląc obecną stawkę 17,50 na 3 daje 5,80 zł. Dzisiaj byłyby takie realne koszty, ale niestety mieszkańców ubyło. Na Komisji Gospodarczej wnioskowałem o stawki 7 zł od wody i 22 zł od osoby. Przeliczając stawkę należy dodać piątą frakcję i stąd wychodzi 5,80 zł plus 1,20 zł. Przypomniałem, że dotychczas walczyłem o stawkę od osoby, ale widzi że osób ubywa. Wszędzie się kontroluje ale narzędzia prawne są prawie żadne. Jedna z gmin sugerowała, że należy do tego podejść, jak do kontroli podatkowej. W tym przypadku należy poinformować kontrolowanego wcześniej.

Odnosząc się do wniosku radnego E. Joachimiaka przeliczył ilość zamieszkałych do proponowanej stawki od osoby, co daje kwotę 390.000 zł w systemie. Na Komisji Gospodarczej proponowano stawkę 7 zł od m³ i 22 zł od osoby. Trudno jest porównywać do innych gmin, gdzie koszty zbiórki i zagospodarowania są różne od naszych. Proponowałem, aby stawkę potraktować jako przejściową, aby mieszkańcy przyzwyczaili się do systemu. Są to realnie podzielone pieniądze w systemie, a należy wprowadzić jeszcze piątą frakcję, z czym wiążą się konkretne kursy pojazdów i inne koszty. Należy też podjąć decyzję o budowie punktu przeładunkowego. Nie ma sprawiedliwej metody, bo nie wszyscy produkujemy taką samą ilość odpadów.

Radny W. Kilian stwierdził, że jest za poborem opłaty od osoby, natomiast radni muszą znać bezwzględnie koszty funkcjonowania systemu. Spółka Kombud powinna przedstawić koszty oraz burmistrz i należy je podzielić przez ilość osób, które złożyły deklaracje. Nie może być kilka wariantów. Należy uruchomić służby miejskie, aby wyłapać osoby, które nie składają deklaracji.

Radny R. Matkowski odpowiedział, że na dziś w systemie jest 19.500 osób i im mniej będzie osób w systemie tym stawka będzie większa. Jest propozycja 30 zł od osoby, ale kto jest w stanie płacić taką stawkę. Jeżeli zrezygnujemy ze spółki Kombud i rozpiszemy przetarg, to może wejść spółka, która proponuje gminom stawki rzędu 30-33 zł od osoby. Wówczas nie ma żadnych negocjacji.

Radny W. Perski zwróci uwagę, że system ze stawkami 7 zł od wody i 22 zł od osoby i tak się nie dopina. Przyzwyczaimy mieszkańców, a po czasie podniesiemy stawki? Jeżeli wyliczenia kosztów są rzetelne to należy wprowadzić stawkę 9,80 zł.

Radny W. Magdziarz stwierdził, że jest za rozsądnymi i odpowiedzialnymi rozmowami. Przy tak ważnych, istotnych sprawach wszystkie komisje powinny usiąść wspólnie, a odpady komunalne są taką sprawą. Nawiązał do historii i budowy wysypiska odpadów w Trzciance oraz nagłej decyzji o jego zamknięciu. Wydano miliony na budowę i milion na rekultywację. Teraz można przekonywać się na różne sposoby ale śmieci będą produkowane i należy je odstawić. Ustawodawca tak rozwiązał sprawę, że gminy mają problemy.

Na PSZOK zgromadzono wiele odpadów, które należy teraz wywieźć. Nowy szef jednostki podjął trudną decyzję, aby później koszty nie narastały. Śmieci produkujemy i należy podjąć trudne decyzje. Stawki od osoby były dotychczas i rozmawiano o tym długo. Czas niestety pokazał koszty rosnące.

Zaproponował wprowadzić stawki, jakie proponuje Komisja Gospodarcza na jakiś okres. Jak to nie wyjdzie to będą podejmowane kolejne decyzje.

Radna J. Durejko zwróciła uwagę, że jak ktoś miał licznik to będzie płacić niewielkie podwyżki, natomiast stawki od osoby są zbyt duże.

Radny M. Kupś złożył dwa wnioski o przerwę i zakończenie dyskusji.

Przed przerwą głos zabrał K.W. Jaworski odpowiadając na wnioski radnych, w których są wątpliwości co do przedstawianych wyliczeń. Radny E. Joachimiak proponuje jakąś stawkę z głowy, na bazie jakichś wyliczeń, bo w prezentacji były wyliczenia spółki i gminy kosztów, składowe kwoty były również wskazane. 536191 m³ generują gospodarstwa skanalizowane, a ilość osób w gospodarstwach nieskanalizowanych 6042 osoby.

Burmistrz podał dane wynikające z przeliczenia kosztów na osoby i m³ wody.

Ogłoszono 15 minut przerwy.

Po przerwie wznowiono obrady w punkcie 5.

Przewodniczący Rady podsumował, że przed przerwą padł wniosek aby w § 1 wybrać metodę na podstawie liczby mieszkańców, a w § 2 zaproponował stawkę od osoby w wysokości 20 zł. Prosił o inne wnioski i propozycje. Przedstawiony na sesji projekt uchwały jest uzupełniony o sugestie radnych zgłoszone na posiedzeniach Komisji. Projekt przewiduje dwie metody od zużytej wody, dla nieruchomości skanalizowanych, i od osoby, dla nieruchomości nie skanalizowanych.

Radny J. Łastowski zaproponował zmodyfikować § 4, tak aby dopisać, że następne rozliczenie byłoby po złożeniu kolejnej deklaracji, jeżeli nastąpiły zmiany, a w przypadku niedoboru bądź nadpłaconej stawki każdą osobę rozliczyć na koniec roku. Zaokrąglić średnie zużycie, a następnie rozliczyć po roku.

Radny M. Kupś zaproponował aby głosować za projektem dalej idącym czyli tym, który zaproponowała Komisja Gospodarcza, w którym podstawową metoda jest rozliczenie od zużytej wody i stawka 7 zł miesięcznie, natomiast w przypadku pozostałych nieruchomości 22 zł od mieszkańca miesięcznie. Następnie odczytał zaproponowane stawki w § 5 ust. 3 i stawki zaproponowane w § 6. Wnioskował, aby ten projekt uchwały poddać pod głosowanie.

Radca prawny zaproponowała wykreślenie ust. 4 w § 7, który został wpisany na wniosek spółdzielni, niemniej narusza ono zapis konstytucji o zasadach równości wobec prawa.

Radny M. Kupś w ramach autopoprawki Komisji Gospodarczej wniósł o wykreślenie w § 4 ust. 4, jako zapisu naruszającego prawo.

Radca prawny zaproponował głosować nad najdalej idącym projektem zaproponowanym przez Komisję Gospodarczą. W przypadku odrzucenia będą kolejne głosowania propozycji pozostałych radnych.

Radny J. Łastowski stwierdził, że propozycja pani radcy ogranicza wprowadzenie jakichkolwiek zmian do projektu innych niż zaproponowała Komisja Gospodarcza. Proponował wprowadzenie zmiany jeszcze przed głosowaniem propozycji Komisji Gospodarczej. Wnioskował o rozliczanie opłat za śmieci roczne nadwyżek lub niedoborów. Jeżeli ktoś uzna że będzie zużywał mniej czy więcej złoży nowa deklarację.

Burmistrz K. W. Jaworski wyjaśnił, że rozważano i już opcję proponowaną przez pana J. Łastowskiego. Na ten moment, wdrażając metodę, należy oprzeć się na propozycjach, które są akceptowalne i przyjęte w innych gminach. Opieramy się na rozliczeniu historycznym, natomiast to co proponuje radny spełniałoby oczekiwania mieszkańców, natomiast nie ma pewności, że takie rozwiązanie byłoby zgodne z przepisami. Na ten moment bazujemy na

rozwiązaniach stosowanych w innych gminach. Z deklaracji musi wynikać kwota opłaty wyliczona na średniomiesięcznym zużyciu wody. Rozwiązanie proponowane przez radnego Łastowskiego jest pionierskie i aby je wdrożyć najpierw należy wdrożyć metodę od wody.

Radny J. Łastowski stwierdził, że albo źle tłumaczy albo nie rozumie. Pierwszą deklarację składa się na podstawie danych historycznych ale po roku można rozliczyć faktyczne zużycie.

Radna J. Kamińska wyjaśniła, że już pytała o ten sposób rozliczenia, bo idealną sytuacją byłoby płacić inkasentowi na podstawie bieżącego zużycia wody. Na ten czas nie ma takiego sposobu rozliczania w Polsce. Byłoby to idealną sytuacją.

Radny J. Łastowski wyjaśnił, że mimo wszystko będzie to deklaracja na podstawie historycznego zużycia. Prosił o przegłosowanie wniosku, który złożył.

Radny W. Perski wyjaśnił, że ustawodawca pozwala na rozliczania śmieci od zużycia wody. Natomiast do bieżącego rozliczania opłat od wody technicznie jeszcze gmina nie jest przygotowana.

Radny Z. Czarny stwierdził, że mieszkańcy oglądający sesję nie mogą zrozumieć o co chodzi radnym. Krótko należy powiedzieć ile, kto będzie płacił.

Radca prawny wyjaśniła, że przy propozycji pana J. Łastowskiego w deklaracji byłoby szacunkowe zużycie, a w deklaracji jest rzeczywiste zużycie.

Przewodniczący Rady zwrócił się do wnioskodawcy o wyartykułowanie proponowanych zapisów.

Burmistrz K. W. Jaworski wyjaśnił, że zgodnie z treścią uchwały do 10 grudnia, każdego roku, należy złożyć deklarację, za poprzedni rok (od 1 listopada do 31 października). Średniomiesięczne zużycie jest wpisywane do deklaracji i mnożone przez stawkę wynikającą z uchwały. Jest to kwota opłaty na cały rok. Średniomiesięczne zużycie służy do wyliczenia równych stawek obowiązujących przez rok.

Radny J. Łastowski zwrócił uwagę, że może nie ma racji ale dziwi się, że wniosek nie jest poddany głosowaniu. Radny wycofał swój wniosek.

Przystąpiono do głosowania wniosku najdalej idącego:

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały przedstawionego przez przewodniczącego Komisji Gospodarczej (§ 2 pkt 1 stawka od wody – 7 zł, § 2 pkt 2 stawka od osoby 22 zł, § 6 pkt 1 – opłata podwyższona – 14 zł, pkt 2 opłata podwyższona 44 zł, § 7 – zwolnienie 0,30 zł stawki z § 2 pkt 1 i 0,90 stawki określonej w § 2 pkt 2), wykreślenie § 4 ust. 4.

Uchwała Nr XVI/147/19 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty została podjęta w głosowaniu: za 11, przeciw 6, wstrzymujących 3. Wydruk głosowania – **załącznik nr 15**. Uchwała stanowi **załącznik nr 16**.

Ad 6) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości**.

Radnym przed sesją rozdano poprawiony projekt uchwały, jak w **załączniku 17**. Radca prawny prosił, w związku z wykreśleniem ust. 4 z § 4 wcześniej przyjętej uchwały, o wykreślenie z załącznika do uchwały niniejszej, tj. wzoru deklaracji w tabeli poz. E 1 zapis gwiazdka pierwsza - wykreślić zdanie drugie. Nie było głosów w dyskusji. Przystąpiono do głosowania.

Uchwała Nr XVI/148/19 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości została podjęta w głosowaniu: za 17, przeciw 0, wstrzymujących 3. Wydruk głosowania – **załącznik nr 18**. Uchwała stanowi **załącznik nr 19**.

Ad 7) **Stanowisko Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie konieczności zapewnienie przez Rząd RP wystarczających środków finansowych na zadania wdrażane przez państwo a realizowane przez samorządy terytorialne.**

Radny W. Natkaniec wnioskował, aby w stanowisku nie pisać „około:”, natomiast wpisać konkretne liczby i procenty.

Przewodniczący Rady prosił aby wycofać swój wniosek, bo uściślenie konkretnych kwot zajęłoby czas.

Radny W. Natkaniec prosił, jeżeli są konkretne dane i można to zmienić to prosi o zmianę zapisów, natomiast jeżeli nie da się dokładnie doprecyzować to zapisać powyżej lub poniżej określonej kwoty ale nie około.

Burmistrz zaproponował w dwóch przypadkach wykreślenie określenia około.

Radny J. Łastowski prosił o rozwinięcie w stanowisku skrótu MGOPS.

Stanowisko Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie konieczności zapewnienia przez Rząd RP wystarczających środków finansowych na zadania wdrażane przez państwo a realizowane przez samorządy terytorialne z autopoprawką burmistrza przyjęto w głosowaniu za 20, przeciw 0, wstrzymujących 0. Wydruk głosowania – **załącznik nr 20**, stanowisko – **załącznik nr 21**.

Ad 8) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/275/13 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie uchwalenia statutu Gminy Trzcianka**.

Przewodniczący komisji przedstawili opinie komisji, jak w **załączniku nr 22**.

Radny E. Joachimiak pytał, dlaczego nie jest procedowany projekt wszystkich zmian do statutu, skoro projekt już otrzymali dawno radni.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że nie mógł wymóc na przewodniczącym Komisji Statutowej, aby dziś były procedowane wszystkie zmiany do statutu gminy.

Radna J. Durejko podziękowała za przygotowanie tego projektu uchwały długo oczekiwanego.

Radny Ł. Walkowiak podsumował, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji będzie działać umocowana w pełni prawnie i może niektórzy członkowie nadal

pozostaną w komisji.
Przystąpiono do głosowania.

Uchwała Nr XVI/149/19 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/275/13 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie uchwalenia statutu Gminy Trzcianka została podjęta w głosowaniu: za 20, przeciw 0, wstrzymujących 0. Wydruk głosowania – załącznik nr 23. Uchwała – załącznik nr 24.

Ad 9) Informacja Burmistrza z działalności w okresie między sesjami.

Burmistrz K.W. Jaworski poinformował o swojej działalności w okresie ostatnich dwóch tygodni, które w większości były poświęcone pracy nad projektem budżetu, spotkaniami z dyrektorami placówek gminnych i szkół oraz przedszkoli, na których dyskutowano o projekcie budżetu na 2020 r. Dodał, że projekt nie będzie satysfakcjonował ani dyrektorów jednostek, ani radnych. Wziął udział w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim poświęconemu dofinansowaniu działań, z których może uda się skorzystać. Uczestniczył również w imprezach miejskich i spotkaniach. Trwają prace nad kolejnymi uchwałami na kolejną sesję w listopadzie.

Ad 10) Informacja o pismach adresowanych do Rady i z działalności przewodniczącego Rady między sesjami.

Przewodniczący rady poinformował o pismach:

- 1) mieszkanki Trzcianki z 4.11.2029 r. dot. dofinansowania wymiany kotłów c.o. – kserokopia **załącznik nr 25**;
- 2) Wojewody Wielkopolskiego z 4.11.2029 r. dot. skargi na burmistrza Trzcianki – kserokopia **załącznik nr 26**.

Burmistrz K.W. Jaworski wyjaśnił, że wykonując uchwałę Rady Miejskiej Trzcianki wniósł do WSA skargę na zarządzenie zastępcze Wojewody. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy przed sądem rondo nosi nazwę A. Wizy.

Ad 11) Interpelacje, wnioski i zapytania radnych oraz sołtysów.

Radny Z. Czarny złożył oświadczenie, jak w **załączniku nr 27**.

Radny R. Wilant podziękował burmistrzowi i zastępczy burmistrza, pani sołtys w imieniu grupy strażników OSP za przygotowanie ciepłej stawy podczas akcji ratowniczej.

Radny E. Joachimiak:

- 1) złożył zapytanie, którego kserokopia stanowi **załącznik nr 28**,
- 2) interpelację, której kserokopia stanowi **załącznik nr 29**.

Wracając do tematyki sesji stwierdził, że przewodniczący Rady umieścił punkt 7 w porządku obrad, bo tak powinien postępować. Radni, którzy zdjęli projekt uchwały z porządku obrad zachowali się bardzo nieprofesjonalnie, nieelegancko a wręcz tchórzliwie i w złej sytuacji postawiono przewodniczącego rady.

Radna J. Durejko złożyła wniosek na piśnie – **załącznik nr 30**.

Ad 12) Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady poinformował, że kolejna sesja odbędzie się 28.11.2029 r.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodniczący Rady Miejskiej Trzcianki dr inż. Adrian Hałuszka, podziękował wszystkim za aktywny udział i zamknął sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

Protokolant

Marzena Domagała

Przewodniczący Rady
Miejskiej Trzcianki

Adrian Hałuszka